

Ukraina na skraju katastrofy demograficznej

22 sierpnia 2023

Jak podaje UNHCR, tylko w ciągu roku rosyjskiej inwazji na Ukrainę ok. 13 mln ludzi zostało zmuszonych do opuszczenia swoich domów, a w całej Europie przebywa ok. 8 mln ukraińskich uchodźców. Trwająca wojna skutkuje też dużą liczbą ofiar wśród wojskowych i cywilów oraz przyczynia się do spadku planów prokreacyjnych młodych pokoleń. Tym samym Ukraina, która jeszcze przed wojną plasowała się w europejskiej czołówce pod względem liczby ludności, znalazła się na skraju katastrofy demograficznej, która będzie utrudniać jej powojenną odbudowę. „W tej chwili największym problemem są ludzie, ponieważ bez nich nie będzie dzieci, więc jaki jest wtedy sens odbudowywania żłobków i przedszkoli” – zauważa prof. Jurij Kryworuczko, architekt z Politechniki Lwowskiej.



Wojna na Ukrainie trwa już półtora roku i niesie ze sobą ogromne straty w infrastrukturze i gospodarce tego kraju. Ich odbudowa będzie potężnym, wieloletnim przedsięwzięciem, które przekracza możliwości jakiegokolwiek pojedynczej instytucji i będzie wymagać międzynarodowego zaangażowania publiczno-

prywatnego.

„Odbudowa Ukrainy to jest proces wielozłożony i – choć może się to wydawać prozaiczne – największym wyzwaniem z tym związanym jest zgromadzenie odpowiednich środków. Ważne jest zabezpieczenie przepływów finansowych, ale też pewnych procesów architektonicznych, dostarczenia materiałów do tej odbudowy, która będzie obejmować całą infrastrukturę, budynki, architekturę, drogi, energetykę” – mówi agencji Newseria dr hab. inż. arch. Anna Maria Wierzbicka, profesor Politechniki Warszawskiej, architektka, organizatorka konferencji „Architektura Wyzwań – Odbudowa Ukrainy”.

Według wyliczeń Banku Światowego z marca br. koszt tej odbudowy w 10-letnim okresie wyniesie co najmniej 411 mld dol. (szacunek dotyczący strat obejmuje roczny okres od inwazji Rosji na Ukrainę 24 lutego 2022 roku do pierwszej rocznicy wybuchu wojny w lutym br.). Natomiast Kijowska Szkoła Ekonomiczna (Kiyv School of Economics) podała niedawno, że łączne straty w infrastrukturze Ukrainy spowodowane rosyjską inwazją do końca czerwca br. przekroczyły 150 mld dol., jednak rosną one z każdym dniem wojny.

„Skala zniszczeń jest ogromna i są miasta, które są całkowicie zniszczone, jak Mariupol, Bachmut, ale i mała wioska Moszczun, która przed wojną liczyła około tysiąca mieszkańców. Teraz nie ostał się tam żaden dom, skala zniszczeń sięgnęła 99 proc.” – mówi prof. Kryworuczko.

Wyliczenia KSE pokazują, że to właśnie sektor mieszkaniowy na Ukrainie jest jednym z najbardziej dotkniętych wojną. Według stanu na koniec I połowy br. straty w tym sektorze sięgnęły co najmniej 55,9 mld dol. (37,1 proc. zniszczeń). Dalej plasuje się sektor infrastrukturalny (36,6 mld dol., 24,3 proc.) i biznesowo-przemysłowy (11,4 mld dol. i 11,7 proc.) oraz edukacja, w której dotychczasowe straty zostały oszacowane na co najmniej 9,7 mld dol., a liczba uszkodzonych lub zniszczonych szkół i placówek oświatowych przekroczyła 3,2

tys. Spore straty, przekraczające 8,8 mld dol., notuje również energetyka, która niemal od początku wojny jest jednym z głównych celów rosyjskich ataków. „Wojna, która jest tragedią dla każdego pojedynczego człowieka, może być jednak szansą na odbudowę lepszego jutra, lepszych miast, lepszej infrastruktury – tak, aby Ukraińcy chcieli wrócić do domu, chcieli odbudowywać ten kraj na poziomie gospodarczym i społecznym” – mówi prof. Anna Maria Wierzbicka.

„W tej chwili największym problemem są jednak ludzie, ponieważ jeśli nie będzie ludzi, nie będzie dzieci, to jaki jest wtedy sens odbudowywania przedszkoli czy żłobków – mówi ukraiński profesor. „Dwa lata temu Ukraina miała około 42 mln obywateli, dzisiaj jest ich już 29 mln, ponieważ ok. 13 mln ludzi wyjechało, a gros spośród tych, którzy zostali, przesunęli się ze wschodu na zachód kraju. Wyjechało zwłaszcza dużo matek z dziećmi, 3/4 pracujących, połowa z wykształceniem wyższym, tak więc Ukraina również pod tym względem jest w tej chwili na skraju narodowej katastrofy”.

Jak zauważa Ośrodek Studiów Wschodnich, rosyjska agresja na Ukrainę zaostriżyła i tak kryzysową sytuację demograficzną tego kraju, stawiając go przed perspektywą katastrofy. Trwająca wojna skutkuje dużą liczbą ofiar wśród wojskowych, głównie mężczyzn w sile wieku, cywilów, a także wielomilionową rzeszą uchodźców z niejasnymi perspektywami powrotu. Na dodatek wojna przyczyniła się do spadku planów prokreacyjnych młodych pokoleń z powodu niepewności warunków życia w kolejnych latach. Dlatego w tej chwili wszystkie prognozy dotyczące liczby ludności Ukrainy po jej zakończeniu są pesymistyczne. Wahają się one w przedziale od 24 do 35 mln obywateli i przewidują, że w 2030 roku populacja tego kraju może być jedną z najstarszych w Europie, a dodatkowo obarczoną wysokim odsetkiem osób schorowanych, inwalidów, cierpiących na zespół stresu pourazowego czy depresję. Tym samym z państwa jeszcze 30 lat temu plasującego się w europejskiej czołówce pod względem liczby ludności Ukraina staje się państwem zagrożonym

wyrwą demograficzną, której skala będzie hamować rozwój i powojenną odbudowę – pokazuje analiza OSW.

Zdjęcie: [Victoria Regen](#) (CC0)

Źródło: [Newseria.pl](#)